

# Zespół Teatru Capitol, Miłość silniejsza niż śmierć

Kiedyś chłopak chłopak chwycił dziewczynę za rękę  
Plamkę atramentu chciał jej z dłoni zmyć  
Z tą chwilą oboje przepadli ze szczętem  
Ze swoją miłością musieli się kryć  
To nie była plamka to pieprzyk na skórze  
Jak diabelska pieczęć z samych piekieł dna  
Jak okrutne fatum wyryte w marmurze

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Miłość jest silniejsza niż śmierć tak powiedział  
Dla niej się narażał, prowokował los  
Za nic miał zakazy skrycie ją odwiedzał  
Byle ją zobaczyć usłyszeć jej głos  
Oboje wiedzieli przyjdzie im zapłacić  
Za miłość co była gwałtowna i zła  
Bała się o niego nie chciała go stracić

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Czuła że nadchodzi nieuchronna burza  
Koszmar ją nawiedzał w każdym niemal śnie  
Widziała jak nóż Się w chłopca pierś zanurza  
Jak szepcze jej imię, gdy się zbliża śmierć

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Szczęście to eliksir wykradziony Bogom  
Ceną jest cierpienie, żałoba i płacz  
Tylko głupie bajki kończą się nagrodą

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa  
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa